



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

7 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący)

SSN Marcin Łochowski

SSN Krzysztof Wesołowski (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 7 listopada 2023 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej J. D.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z 8 grudnia 2020 r., I ACa 761/19,

w sprawie z powództwa J. D.

przeciwko A. W.

o zapłatę,

1. oddala skargę kasacyjną;

**2. przyznaje od Skarbu Państwa-Sądu Apelacyjnego
w Krakowie na rzecz adwokata K. C. 2700 (dwa tysiące siedemset)
złotych, w tym podatek od towarów i usług, tytułem kosztów
pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu
kasacyjnym.**

[SOP]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 27 marca 2019 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo J. D. przeciwko A. W. oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu, a także przyznał koszty pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Wyrokiem z 8 grudnia 2020 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie zmienił zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że odstąpił od obciążenia powoda kosztami procesu na rzecz pozwanego, w pozostałym zaś zakresie oddalił apelację oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego.

Powód dochodził zapłaty 150 000 zł z odsetkami, tytułem zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia, w związku z odwołaniem z powodu rażącej niewdzięczności darowizn nieruchomości, których powód dokonał na rzecz swojej córki, a żony pozwanego.

Sąd Okręgowy ustalił, a Sąd Apelacyjny zaakceptował, następujące ustalenia faktyczne. Powód przekazał swojej córce A. D. na podstawie umów darowizn z 15 września 2009 r. i 3 marca 2011 r. nieruchomości położone w K., składające się z działek ewidencyjnych o nr: [...], [...], [...], nr [...] (w 7/8 częściach) i [...].

Na mocy umowy darowizny z 24 czerwca 2013 r. A. D. podarowała swojemu mężowi – pozwanemu A. W., działkę nr [...] oraz udział 2/8 w działce nr [...].

Dnia 11 sierpnia 2016 r. powód złożył A. D. oświadczenie o odwołaniu obydwu ww. darowizn. Jako powód odwołania podał rażącą niewdzięczność córki, przejawiającą się w: pozostawieniu darczyńcy bez koniecznej pomocy, braku jakiejkolwiek opieki oraz pomocy w chorobie oraz niedostatku, w jakim darczyńca się znalazł, spowodowaniu przez obdarowaną niedostatku darczyńcy przez zaprzestanie dostarczania mu środków utrzymania, bezpodstawnym pozbawieniu darczyńcy samochodu i oskarżeniu go o kradzież tego samochodu, co naruszyło dobra osobiste darczyńcy, przyzwoleniu i akceptacji nagannego zachowania męża obdarowanej względem darczyńcy, polegającego na dwukrotnym pobiciu, w tym spowodowaniu złamania kręgosłupa oraz uszkodzenia nerek, wyzywaniu słowami powszechnie uznanymi za wulgarne i obraźliwe, braku jakiejkolwiek pomocy w związku z pobiciem, braku pomocy finansowej, lekceważącym stosunku do osoby darczyńcy oraz jego sytuacji osobistej i majątkowej, niezgodnym z prawem zwolnieniu darczyńcy z pracy.

Pierwsza z darowizn przekazanych A. D. przez powoda została poczyniona z uwagi na spłatę przez córkę i jej męża kwoty podwójnego zadatku, do którego zapłaty powód był zobowiązany z tytułu rezygnacji ze sprzedaży działki. Przy zawarciu drugiej z umów strony ustaliły, że A. D. wraz z mężem będą co miesiąc przekazywali powodowi i jego żonie kwotę kilku tysięcy złotych na utrzymanie, aż do przekazania łącznie 200 000 zł. Małżonkowie należycie wywiązali się z obietnicy, kończąc spłatę ww. kwoty w połowie 2016 r.

Do maja 2016 r. A. D. pozostawała z powodem w dobrych stosunkach, zatrudniała nawet go w prowadzonym przez siebie przedsiębiorstwie. W rzeczywistości powód nie świadczył żadnej pracy na rzecz córki, a był zatrudniany jedynie po to, aby wypracować odpowiednią liczbę lat, konieczną do zdobycia uprawnienia do emerytury. Ani pozwany, ani A. D. nigdy nie zachowywali się w stosunku do powoda w sposób niegrzeczny czy agresywny. Córka zawsze uprzejmie traktowała ojca, a pozwany starał się go unikać.

W maju 2016 r. między powodem a pozwanym doszło do kłótni na tle zamocowania anteny na bramie wjazdowej do osiedla, na terenie którego zamieszkiwali. W trakcie sprzeczki pozwany nie kierował w kierunku powoda żadnych gróźb, nie doszło również do aktów przemocy fizycznej. Po zdarzeniu powód powiedział jednak córce, że jej mąż go pobił, w wyniku czego ma złamany kręgosłup. A. D. nie zauważyła na ojcu żadnych śladów pobicia. Powód skarżył się w późniejszym okresie na problemy z kręgosłupem oraz nerkami, lecz nie miały one żadnego związku ze zdarzeniem.

Bezpośrednio po zdarzeniu między powodem a pozwanym od powoda wyprowadziła się żona, nie mogąc znieść dłużej jego zachowania. Relacje powoda z jego żoną nigdy nie były najlepsze, jednak do tego czasu pozostawali oni małżeństwem i zamieszkiwali razem. Żona nie powróciła już do powoda i ostatecznie rozwiodła się z nim.

A. D. została zaś wezwana na przesłuchanie na policję w sprawie o pobicie powoda przez jej męża, co stało się bezpośrednią przyczyną zerwania przez nią kontaktów z ojcem. Powód również przestał kontaktować się z córką. Zadzwoił tylko raz, aby zapytać, gdzie przebywa jego żona i dlaczego do niego nie wraca. Jednak

z uwagi na prośbę matki, która nie życzyła sobie kontaktów z mężem, A. D. nie udzieliła ojcu mu żadnych informacji.

A. D. nie zabraniała swoim dzieciom kontaktu z powodem do momentu, gdy zapytał jej czteroletnią córkę, czy nie widziała, jak pozwany obściskuje się z babcią (żoną powoda). Córka przestała również przekazywać ojcu środki utrzymania; po raz ostatni powód otrzymał od niej pieniądze w lipcu 2016 r.

Powód wykorzystywał na własne potrzeby samochód, który został zakupiony w ramach działalności gospodarczej prowadzonej przez jego córkę ze środków pochodzących od A. D. i na nią zarejestrowany. W związku ze sprzedażą samochodu, A. D. poprosiła powoda o jego zwrot, on jednak odmówił. Z tego względu córka powoda wezwała policję, w wyniku interwencji której powód ostatecznie dobrowolnie zwrócił samochód. Powód uważał jednak, że samochód należał do niego i w związku z tym złożył do prokuratury zawiadomienie o fałszywym zawiadomieniu i oskarżeniu go o przestępstwo zaboru samochodu w celu przywłaszczenia. Prokuratura odmówiła wszczęcia postępowania przygotowawczego w sprawie z uwagi na fakt, że zdarzenie, o którym zawiadomił powód, nie nosiło znamion czynu zabronionego.

Ponadto przed Prokuraturą Rejonową dla Krakowa-Podgórze w Krakowie toczyło się wywołane złożonym przez powoda zawiadomieniem o popełnieniu przestępstwa dochodzenie w sprawie naruszenia 10 maja 2016 r. czynności narządów ciała powoda przez kopanie go po klatce piersiowej i przyduszanie, tj. o przestępstwo z art. 157 § 1 k.k. oraz kierowania 21 kwietnia 2016 r. i 2 lipca 2017 r. gróźb karalnych pozbawienia życia pod adresem powoda, które wzbudziły w zagrożonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. W sporządzonej na potrzeby dochodzenia opinii sądowo-psychologicznej z 21 marca 2017 r. wskazano, że istnieje możliwość występowania u powoda zaburzeń w zakresie zdolności do prawidłowego spostrzegania, zapamiętywania i odtwarzania wydarzeń, a część jego zachowań może świadczyć o skłonnościach do konfabulacji (rozumianej jako nieświadome uzupełnianie brakujących wspomnień informacjami nieprawdziwymi) i podatność na sugestie. Dochodzenie zostało prawomocnie umorzone wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie

popęłnienia czynów. W połowie maja 2016 r. A. D. na prośbę powoda zwolniła go z pracy, sporządzając dokument wypowiedzenia z datą wsteczną (29 lutego 2016 r.).

Po zerwaniu kontaktów z córką i zwolnieniu z pracy powód pozostał bez dostatecznych środków utrzymania. W celu uzyskania pieniędzy zaczął więc zbierać i sprzedawać złom. Powód nie zgłaszał córce, że ma problemy z utrzymaniem. Zamiast tego wytoczył jej i jej bratu Ł. D. sprawę o alimenty. Wyrokiem z 29 czerwca 2017 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa-Podgórze w Krakowie zasądził od A. D. na rzecz powoda tytułem alimentów po 500 zł miesięcznie za okres od 22 czerwca 2016 r. do 23 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód pozostawał w niedostatku od czerwca 2017 r., gdy córka przestała dostarczać mu środki utrzymania, jednak 24 marca 2017 r. uzyskał uprawnienia do świadczeń emerytalnych z ZUS i KRUS i posiada środki utrzymania dostateczne na zaspokojenie jego usprawiedliwionych potrzeb.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, po dokonaniu analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne, wobec niewykazania przez powoda rażącej niewdzięczności obdarowanej córki, a żony pozwanego. Zdaniem Sądu do zerwania kontaktów między powodem a jego córką doszło w znacznym stopniu w wyniku naganego zachowania powoda i z jego winy. Naganne zachowanie powoda względem rodziny przejawiało się w nieprawdziwym oskarżeniu zięcia o pobicie, wszczęciu postępowań karnych, a co do matki A. D. – w doprowadzeniu awanturami do wyprowadzenia się żony i spowodowaniu rozvodu.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył apelacją powód, opierając ją na zarzutach naruszenia art. 898 § 1 k.c., art. 233 § 1, art. 365 § 1, art. 328 § 2, art. 247, 278 § 2 k.p.c., art. 898 § 1 k.c. w zw. z art. 128 w zw. z art. 135 k.r.o. oraz na zarzutach dotyczących błędów w ustaleniach faktycznych, a w zakresie postanowienia o kosztach procesu – na naruszeniu art. 102 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja zasługuje na uwzględnienie jedynie w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Sąd odwoławczy uznał, że sytuacja materialna powoda jest trudna, a ponadto powód miał podstawy do zakładania, że

zachowania pierwotnie obdarowanej były nieadekwatną reakcją na jego działania. Natomiast wyłącznie do Sądów obu instancji należała ocena, czy w danym przypadku doszło czy też nie do przekroczenia granicy rażącej niewdzięczności. Z tego powodu odstąpił od obciążenia powoda kosztami procesu.

Natomiast w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia, zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy. Wyjątkiem było ustalenie, że przesłuchanie żony pozwanego w sprawie rzekomego pobicia powoda przez pozwanego stało się bezpośrednią przyczyną zerwania stosunków z ojcem, którego to ustalenia Sąd Apelacyjny nie podzielił. Nie zmieniło to jednak zdaniem Sądu drugiej instancji faktu, że powodem konfliktu było samo bezpodstawne oskarżenie pozwanego przed jego żoną. Wątpliwości Sądu odwoławczego budziło także ustalenie odnośnie do okoliczności zwolnienia powoda z pracy przez żonę pozwanego. Kwestia ta nie stała się jednak przedmiotem zarzutu apelacyjnego, a nadto w kontekście przyczyn konfliktu między stronami umów darowizn okazała się irrelewantna. W pozostałym zakresie podniesione w apelacji zarzuty dotyczące ustaleń faktycznych Sąd Apelacyjny uznał za nieskuteczne.

Sąd odwoławczy odmówił także racji innym zarzutom apelacyjnym. W zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia skargi kasacyjnej, wskazać należy następujące twierdzenia Sądu Apelacyjnego odnoszące się do naruszeń prawa procesowego.

Za niezrozumiały Sąd drugiej instancji uznał zarzut zaniechania ustalenia, że pozwany w porozumieniu z obdarowaną pozbawił powoda środka komunikacji, w sytuacji gdy sam powód w pozwie utrzymywał, że uczyniła to jego córka, co zresztą zostało ujęte w stanie faktycznym.

Bez znaczenia w sprawie była, zdaniem Sądu odwoławczego, okoliczność, na co przeznaczone zostały darowizny otrzymane od powoda, o ile nie krzywdziło to darczyńcy, co w rozpoznawanej sprawie nie miało miejsca.

Także nie miało pierwszorzędnego znaczenia to, kiedy żona pozwanego została wezwana do zapłaty alimentów na rzecz ojca i w jakiej dacie dowiedziała się o sytuacji powoda, a to z uwagi na fakt, że prawomocnie przesądzone zostało, że była zobowiązana do takich świadczeń od 22 czerwca 2016 r. do 23 marca 2017 r.

Za chybiony Sąd Apelacyjny uznał zarzut naruszenia art. 365 § 1 k.p.c., w sytuacji gdy Sąd pierwszej instancji uwzględnił w swoich ustaleniach zarówno fakt wydania wyroku w sprawie alimentacyjnej, jak i przesłanki orzeczenia.

Sąd Apelacyjny uznał także, że Sąd Okręgowy nie naruszył prawa materialnego, a w szczególności art. 898 §1 k.c. Oceniając, czy zachowania żony pozwanego noszą cechy rażącego niedbalstwa, Sąd odwoławczy zwrócił uwagę na dwie niezwykle istotne, jego zdaniem, okoliczności. Pierwsza to wskazanie, że po dokonaniu darowizn przez powoda na rzecz córki, relacje między nimi układały się dobrze przez kilka lat. Nie było zatem tak, że po uzyskaniu spodziewanej korzyści obdarowana straciła zainteresowanie losem darczyńcy. Druga okoliczność to przyczyna, z powodu której doszło do nagłego zerwania stosunków między apelującym a jego córką. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na przyjęcie, że pozwany dopuścił się pobicia czy nawet naruszenia nietykalności cielesnej powoda. W tej sytuacji, oskarżanie pozwanego przez powoda o powyższe czyny karalne względem zarówno osób najbliższych, jak i organów ścigania było całkowicie bezpodstawne.

Powód nie wykazał też, aby A. D. miała jakikolwiek wpływ na decyzję matki o odejściu od powoda. W konflikcie między rodzicami, szczególnie wobec zachowania się ojca, miała prawo opowiedzieć się po stronie matki. W tej sytuacji, zdaniem Sądu drugiej instancji, nawet gdyby uznać, że zastosowane przez obdarowaną środki, w tym zaprzestanie alimentacji, zwolnienie z pracy (choć ta miała jedynie charakter pozorny), czy odebranie oddanego w używanie samochodu nie były adekwatne do zachowania darczyńcy, to nie można – w ocenie Sądu Apelacyjnego – zasadnie przyjąć, że obdarowana okazała powodowi niewdzięczność w stopniu rażącym. Zbyt przesadna reakcja na wysoce naganne zachowanie darczyńcy nie może być uznana za działanie pozbawione uzasadnienia, nieusprawiedliwione, a jedynie w takim przypadku można mówić o spełnieniu przesłanki z art. 898 §1 k.c.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego powództwo nie mogło zostać uwzględnione także z tej przyczyny, że swoje roszczenie powód wywodził z przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, co znajdowało uzasadnienie w treści art. 898 § 2 k.c. Jako że pozwany nie był stroną umów darowizny dokonanej przez powoda, do

oceny jego sytuacji prawnej zastosować należało art. 407 k.c. W rozpoznawanej sprawie obdarowana darowała pozwanemu część pierwotnego przedmiotu darowizny od powoda w 2013 r., a zatem prawie 3 lata przed wskazywanymi przez skarżącego nagannymi zachowaniami, uzasadniającymi w jego ocenie odwołanie darowizny. Okoliczność ta powoduje, że żona pozwanego nie była w momencie dokonywania darowizny na jego rzecz osobą, która bez podstawy prawnej uzyskała korzyść majątkową w rozumieniu art. 407 k.c.

Sąd Apelacyjny wskazał także, że powód nie wykazał wysokości bezpodstawnego wzbogacenia po stronie pozwanego.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł powód, opierając ją na zarzutach naruszenia prawa procesowego i materialnego, a to:

1) art. 378 § 1 w zw. z art. 382 w zw. z art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 898 § 1 i 2 k.c.;

2) art. 407 w zw. z art. 898 § 2 k.c. przez błędną wykładnię;

3) art. 898 § 1 i 2 w zw. z art. 897 k.c. w zw. z art. 128 k.r.o. oraz art. 135 § 1 k.r.o. przez błędną wykładnię i przez niewłaściwe zastosowanie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się niezasadna.

Formułując zarzut naruszenia art. 378 § 1 w zw. z art. 382 w zw. z art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 898 § 1 i 2 k.c. skarżący nie wskazuje, na czym polega naruszenie ww. przepisów – czy chodzi o ich błędną wykładnię, błędne zastosowanie czy też niezastosowanie. Jest to o tyle istotne, że podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustaleń faktycznych i oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.).

Tymczasem sposób uzasadnienia zarzutu wskazuje na to, że skarżący pod pozorem naruszenia przepisów prawa procesowego w istocie dąży do zrewidowania dokonanych przez Sąd Apelacyjny ustaleń faktycznych. Dla uzasadnienia tego zarzutu wskazuje, że rozstrzygnięcie w przedmiocie apelacji nastąpiło z pominięciem rozpoznania istotnych zarzutów, tj.: zarzutu braku ustalenia, na co zostały przeznaczone darowizny otrzymane od powoda, który to zarzut zmierzał do

wykazania majątności żony pozwanego, zarzutu dotyczącego faktu, że żona pozwanego już w maju 2016 r. została wezwana do zapłaty alimentów na rzecz ojca, zarzutu dotyczącego wiedzy obdarowanej o niedostatku powoda, jak również zarzutu dotyczącego nieuwzględnienia przez Sąd pierwszej instancji treści przesłuchania informacyjnego pozwanego, który oświadczył, że samochód został powodowi zabrany z uwagi na rozstanie się z żoną. Zdaniem skarżącego zarzuty te miały istotne znaczenie, gdyż dodatkowo pogłębiały stopień rażącej niewdzięczności po stronie obdarowanej.

Pomijając wskazany wyżej brak w sposobie sprecyzowania istoty omawianej podstawy kasacyjnej, należy zauważyć, że skarżący uzasadniając ją używa słowa „zarzut” w znaczeniu „twierdzenie”. Skarżącemu chodzi zatem o to, że Sąd Apelacyjny nie uwzględnił twierdzeń o określonych faktach, co niewątpliwie stanowi niedopuszczalną na etapie postępowania kasacyjnego próbę podważenia czy uzupełnienia ustalonego stanu faktycznego.

Niezależnie jednak od tego, okoliczności wskazywane przez skarżącego były przedmiotem oceny dokonanej przez Sąd Apelacyjny, bądź też pozostają obojętne dla rozstrzygnięcia w sprawie. I tak Sąd Apelacyjny jednoznacznie wskazał, że bez znaczenia w sprawie była okoliczność, na co przeznaczone zostały darowizny otrzymane od powoda, o ile nie krzywdziło to darczyńcy, co w rozpoznawanej sprawie nie miało miejsca. Także okoliczności, że żona pozwanego została wezwana do zapłaty alimentów na rzecz ojca i w jakiej dacie dowiedziała się o sytuacji powoda, nie miały, zdaniem Sądu odwoławczego, pierwszorzędnego znaczenia, z uwagi na fakt, że prawomocnie przesądzone zostało, że żona pozwanego była zobowiązana do takich świadczeń od 22 czerwca 2016 r. do 23 marca 2017 r. Bez znaczenia dla oceny wystąpienia przesłanki rażącej niewdzięczności jest także okoliczność motywów odebrania powodowi samochodu przez jego córkę, skoro samochód ten należał do jej majątku, a powód nie miał do niego tytułu prawnego, który mógłby skutecznie przeciwstawić żądaniu córki. Odzyskanie przedmiotu własności nie może być samo w sobie traktowane jako rażąca niewdzięczność (zob. wyrok SN z 29 marca 2023 r., II CSKP 1342/22).

Poza tym w orzecznictwie utrwalone jest stanowisko, że z ustanowionego

w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji. Za wystarczające uznaje się odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (zob. postanowienie SN z 22 września 2023 r., I CSK 4942/22). Z lektury uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Apelacyjny rozważył postawione w apelacji zarzuty, zaś podstawą tych rozważań był cały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie.

Niezasadny jest także zarzut naruszenia art. 407 w zw. z art. 898 § 2 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że jeżeli dalsze bezpłatne rozporządzenie nastąpiło przed wystąpieniem zdarzenia uzasadniającego odwołanie pierwszej darowizny, to beneficjent tej drugiej czynności – w świetle art. 898 § 2 w zw. z art. 407 k.c. – nie może być uznany za uzyskującego korzyść bez podstawy prawnej i nie można od niego dochodzić roszczeń z tytułu odwołania darowizny.

Zarzut powyższy polega na niezrozumieniu wyводу Sądu Apelacyjnego, który uznał, że to pierwotnie obdarowana (a nie beneficjent drugiej czynności) w momencie dokonywania darowizny na rzecz pozwanego nie była osobą, która bez podstawy prawnej uzyskała korzyść majątkową, o której mowa w art. 407 k.c. Konstatacja ta jest słuszna. Sąd Najwyższy w składzie rozpatrującym skargę kasacyjną w pełni podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z 22 maja 2019 r., IV CSK 99/18, powołanym zresztą przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd Najwyższy wyjaśnił w nim, że unormowanie zawarte w art. 407 k.c. ma charakter wyjątkowy, bowiem reguła w nim wyrażona niewątpliwie dotyczy bezpieczeństwa obrotu i interesów osób trzecich. Przepis ten nie powinien zatem podlegać wykładni rozszerzającej. Z jego brzmienia wynika zaś, że znajduje on zastosowanie tylko wtedy, kiedy rozporządzenia korzyścią na rzecz osoby trzeciej dokonał bezpłatnie ten, „kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby”. Powinno być zatem oczywiste, że istotne znaczenie ma tutaj chwila dokonania bezpłatnego rozporządzenia. Jeżeli nastąpiło ono przed wystąpieniem zdarzenia uzasadniającego odwołanie pierwszej darowizny, to dokonujący tej czynności – w świetle art. 898 § 2 k.c. – nie może być uznany za

osobę, która uzyskała korzyść bez podstawy prawnej. W takiej sytuacji, w przypadku stwierdzenia rażącej niewdzięczności pierwotnie obdarowanego, wyłącznie na nim spoczywa obowiązek wydania korzyści w następstwie odwołania darowizny.

Niezasadny jest także zarzut naruszenia art. 898 § 1 i 2 w zw. z art. 897 k.c. w zw. z art. 128 k.r.o. oraz art. 135 § 1 k.r.o. Skarżący upatruje jego zasadności w dwóch aspektach. Po pierwsze, wskazuje na jego błędną wykładnię i przyjęcie, że niewłaściwe, zdaniem Sądu, postępowanie darczyńcy może stanowić podstawę znoszącą rażącą niewdzięczność zachowania polegającego na pozbawieniu darczyńcy „alimentacji, zwolnienie z pracy (choć ta miała jedynie charakter pozorny) czy odebranie oddanego w używanie samochodu”. Po drugie, wskazuje na niewłaściwe zastosowanie tych przepisów, polegające na odmowie ich zastosowania i oddalenie apelacji w sytuacji, kiedy Sąd Apelacyjny ustalił zachowania pozwanej polegające na pozbawieniu darczyńcy alimentacji, zwolnieniu z pracy i odebraniu oddanego w używanie samochodu, co stanowi rażącą niewdzięczność po stronie obdarowanej, tj. mimo tego, że w sprawie ustalono fakty uzasadniające subsumpcję.

Jeśli chodzi o pierwszy aspekt, Sąd Apelacyjny nie wyraził poglądu przypisanego mu w tym zarzucie. Powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z 29 kwietnia 2016 r., I CSK 209/15, stwierdził jedynie, że dla oceny zaistnienia przesłanek rażącej niewdzięczności nie jest również obojętna przyczyna niewdzięczności, bo umożliwia dokonanie osądu, czy i na ile zachowanie obdarowanego może być uznane za nieusprawiedliwione. W tym kontekście wskazał na naganne zachowania powoda oraz stwierdził, „że nawet gdyby uznać, że zastosowane przez obdarowaną środki, w tym zaprzestanie alimentacji, zwolnienie z pracy (choć ta miała jedynie charakter pozorny) czy odebranie oddanego w używanie samochodu nie były adekwatne do zachowania darczyńcy, nie można zasadnie przyjąć, że obdarowana okazała powodowi niewdzięczność w stopniu rażącym. Zbyt przesadna reakcja na wysoce naganne zachowanie darczyńcy nie może być uznana za działanie pozbawione uzasadnienia, nieusprawiedliwione, a jedynie w takim przypadku można mówić o spełnieniu przesłanki z art. 898 §1 k.c.”

Z przytoczonej argumentacji nie wynika jednak w żaden sposób, że gdyby nie naganne zachowania powoda, Sąd Apelacyjny przypisałby zachowaniom żony

pozwanego znamiona rażącej niewdzięczności. Świadczy o tym choćby użycie trybu warunkowego („nawet gdyby uznać...”). Na marginesie należy wskazać, że skarżący powołuje się obecnie na okoliczność zwolnienia powoda z pracy, która to okoliczność – jak zauważył Sąd Apelacyjny – nie była objęta zarzutem apelacyjnym, stąd też Sąd odwoławczy, pomimo pewnych wątpliwości co do prawidłowości ustaleń Sądu pierwszej instancji, nie zajął stanowiska.

Jeśli zaś chodzi o drugi aspekt omawianego zarzutu, w istocie sprowadza się on do odmiennej oceny zachowań pierwotnie obdarowanej żony pozwanego. Samo ustalenie tych zachowań, a nawet przypisanie im cech niewdzięczności, nie powoduje możliwości odwołania darowizny (zastosowania art. 898 k.c.). Istnieje ona bowiem tylko wtedy, gdy niewdzięczność ma charakter „rażący”. Takiego charakteru zachowaniom żony pozwanego Sądy obu instancji nie przypisały.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że rażąca niewdzięczność to niewdzięczność kwalifikowana, która zakłada nasilenie złej woli i naganności zachowania się obdarowanego (zob. wyroki z 29 października 1999 r., I CKN 174/98, i z 17 listopada 2011 r., IV CSK 113/11). Sama bowiem zwykła niewdzięczność nie jest tu wystarczająca (zob. wyroki: z 11 lipca 1997 r., II CKN 258/97; z 3 września 1997 r., I CKN 494/97; z 8 kwietnia 1999 r., II CKN 301/98; z 9 października 2014 r., I CSK 556/13; z 29 kwietnia 2016 r., I CSK 209/15). Wymaganie kwalifikowanej wadliwości oznacza, że rażąco niewdzięczne mogą być tylko zachowania „wysoce niewłaściwe i krzywdzące obdarowanego” (zob. wyroki: z 12 czerwca 1997 r., III CKN 93/97; z 8 kwietnia 1999 r., II CKN 301/98; z 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01; z 15 czerwca 2010 r., II CSK 68/10; z 17 listopada 2011 r., IV CSK 113/11; z 15 lutego 2012 r., I CSK 278/11; z 29 kwietnia 2016 r., I CSK 209/15). Sąd Najwyższy podkreśla w swoim orzecznictwie, że rażąca niewdzięczność zachodzi tylko wtedy, gdy niewłaściwe postępowanie obdarowanego było intencjonalne, świadome, umyślne (zob. wyroki: z 29 września 1969 r., I CR 458/69; z 7 maja 1997 r., I CKN 117/97; z 12 września 1997 r., I CKN 190/97; z 17 listopada 2011 r., IV CSK 113/11; z 3 września 1997 r., I CKN 494/97; z 18 września 1997 r., I CKN 256/97; z 11 sierpnia 1998 r., II CKN 218/98; z 5 listopada 1998 r., I CKU 100/98; z 8 kwietnia 1999 r., II CKN 301/98; z 6 maja 1999 r., II CKN 312/98; z 23 marca 2000 r., II CKN 810/98; z 26 lipca 2000 r., I CKN 919/98; z 10 listopada 2000 r., IV CKN 159/00; z 5 lipca

2001 r., II CKN 818/00; z 2 grudnia 2005 r., II CK 265/05; z 15 czerwca 2010 r., II CSK 68/10; z 28 marca 2012 r., V CSK 179/11, oraz postanowienie SN z 29 września 1969 r., III CZP 63/69). Dokonana przez Sąd Apelacyjny ocena zachowań obdarowanej żony pozwanego wypełnia wyżej przytoczone kryteria takiej oceny, wypracowane w judykaturze Sądu Najwyższego.

Na marginesie należy zauważyć, co – jak się wydaje – uszło uwadze Sądów obu instancji, że znaczenie w ramach oceny zachowania się obdarowanego mogą mieć także motywy przyświecające dokonaniu darowizny (zob. wyrok SN z 6 października 2004 r., II CK 39/04). W sprawie, której dotyczy skarga kasacyjna, darowizny objęte oświadczeniem o odwołaniu związane były z wykonanymi przez pozwanego i jego żonę świadczeniami o znacznej wartości majątkowej. Okoliczność ta również pozostaje istotna dla oceny, czy zachowania obdarowanej miały cechy rażącej niewdzięczności.

Ze względu na powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Sąd Najwyższy nie znalazł podstaw do nieobciążania powoda kosztami postępowania kasacyjnego. Przekonanie strony o zasadności zajmowanego stanowiska, które może przemawiać za nieobciążaniem jej kosztami przegranego procesu przed sądem drugiej instancji, co do zasady przestaje być aktualne w postępowaniu kasacyjnym (tak wyrok SN z 14 czerwca 2023 r., II CSK 1270/22).

M.L.

[ms]